

Abstrakcjonizm, awangarda, mistycyzm i transcendencja
XI Międzynarodowa Konferencja
o architekturze i sztuce sakralnej
z cyklu „Kościoły naszych czasów”

(Kielce, 18 czerwca 2012 r.)

Tegoroczna, już XIII edycja Międzynarodowej Wystawy Budownictwa i Wypożyczenia Kościołów, Sztuki Sakralnej i Dewocjonalistów w Kielcach, czyli *Sacro-*

Expo 2012, zgromadziła niemal 300 wystawców z 13 krajów. Po raz pierwszy udział wzięli także przedstawiciele Turcji.

Uroczystość inauguracyjna miała charakter bardzo dostojny. Przypomniano, że w ramach całej imprezy organizowane są m.in.: III Europejski Salon Nowych Technologii dla Muzeum, Konserwacji Zabytków i Dziedzictwa Narodowego *EX-POSITIO* oraz po raz pierwszy sympozjum na temat *Sacrum w kulturze*. Dodać należy, że szczególnego charakteru nabrały śpiewy zespołu dziecięcego „Józefowe Kwiatki” z kieleckiej parafii. Dodajmy, że w kościele, któremu patronuje właśnie św. Józef, odbył się spektakl słowno-muzyczny „Pan Bóg pisze prosto na krzywych liniach” z udziałem znanego aktora Wiesława Komasy. W ramach tegorocznego *SacroExpo* odbył się też XII Festiwal Piosenki Religijnej. Uczestniczyły schole parafialne i chóry szkolne. Jurorzy wysoko ocenili nie tylko repertuar, ale pomysłowość aranżacyjną, dykcję oraz emisję głosu oraz tzw. wyraz artystyczny całości. Zwieńczeniem dnia był w tymże kościele koncert organowy.

Podano też do wiadomości, że tegorocznymi laureatami medalu *Per Artem ad Deum* zostali Ennio Morricone oraz Stefan Stuligrosz, który osobiście nagrody już nie odbierze, gdyż zmarł 15 czerwca br. Dnia 29 września br. podczas koncertu utworów wspomnianego włoskiego artysty w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Świętokrzyskiej oraz Poznańskich Słowików wspomniane wyróżnienia na terenie Targów Kielce wręczy przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury kard. Gianfranco Ravasi.

Podczas inauguracji głos zabrali m.in. Prezes Zarządu Targów Kielce S.A. Andrzej Mochoń, Prezydent Miasta Wojciech Lubawski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich. Ze strony Kościoła głos zabrał miejscowy biskup Kazimierz Ryczan oraz ks. kard. Kazimierz Nycz. Nawiązał on m.in. do słów Norwida przywołanych przez Jana Pawła II, które wygłosił przed laty do ludzi kultury i sztuki w warszawskim kościele św. Krzyża. Piękno, które zachwyca i jest kształtem miłości, może i powinno uchronić architekturę kościelną oraz różne wymiary aktywności i sztuki sakralnej od kiczu. Jednym z punktów uroczystości było wręczenie nagród i wyróżnień w kilku kategoriach.

Choć miejscowa prasa akcentowała kościelną rewię mody, a nawet „biznes sakralny”, to jednak większość zwracała uwagę na wartości duchowe oraz prymat i rangę estetyki i piękna nad pieniądzem oraz interesem. Na podnoszenie poziomu i jakości zwracano uwagę w kontekście zarówno problematyki organizacji przeszerzenia, projektowania i wyposażenia wnętrz, jak i jakości sprzętu i szat liturgicznych oraz dewocjonalii. W kontekście Wystawy i Targów *SacroExpo 2012* zorganizowano także warsztaty dla konserwatorów sztuki.

Dodać warto, że w tegorocznej imprezie towarzyszył turniej *SACROEXPO CUP 2012*, podczas którego zespół księży odniósł zwycięstwo zarówno nad drużyną Targów (3:1), jak i nad drużyną wystawców (9:1).

Tradycyjnie już w ramach *SacroExpo* odbyło się również spotkanie wyższych przełożonych zakonnych oraz ekonomów prowincjalnych, które w tym roku uświetnił swoją obecnością Sekretarz Generalny Episkopatu Polski bp Wojciech Polak, który skierował do uczestników słowo dotyczące aktualiów.

* * *

Po raz jedenasty odbyła się w Kielcach w ramach *SacroExpo* Międzynarodowa Konferencja z cyklu „Kościoły naszych czasów”. Organizatorzy świadomie poruszyli problematykę nowoczesnych trendów i poszukiwań w twórczości sakralnej, nie omijając rozwiązań kontrowersyjnych. W zaproszeniach zaprezentowano słynną kaplicę z 1971 r. w Houston (Teksas) autorstwa abstrakcyjnego awangardowego artysty Marka Rothko. Ta swego rodzaju reprezentacyjna przestrzeń ekumeniczna potraktowana została przez organizatorów jako impuls nawiązujący do tradycji współczesnej architekto-plastyki. Podkreślono potrzebę „wzajemnego oddziaływania dyskursów: filozoficznego, religijnego i artystycznego w obrębie tradycji abstrakcjonistycznej; kształtowanie przestrzeni ekspozycji sztuki jako przestrzeni o niemal sakralnym charakterze”

Spotkanie uwypukliło wiele kwestii związanych z pojmowaniem, interpretowaniem oraz przekazywaniem charakteru sakralnego zarówno obiektów zabytkowych, jak i współczesnych. Ważne, że głosy w dyskusji oraz uwagi przekazywano bezpośrednio po każdym wystąpieniu. Łącznie wygłoszono dziewięć referatów.

Dobrosław Bagiński (Lublin) zatytułował swój wywód: *Sztuka — przecucie sensu. Upodmiotowienie treści religijnych inicjowanych przez sztukę*. Sporo uwagi poświęcił teoretycznemu i praktycznemu pojmowaniu „abstrakcjonizmu” oraz „awangardy”. Zauważył, że niezbędnym czynnikiem zaangażowania do twórczości sakralnej jest świadomość i postawa służby. Natomiast większość przedstawicieli wspomnianych nurtów takie myślenie i działanie odrzuca. Zjawiskiem dość powszechnym staje się tendencja odchodzenia od tradycyjnej rzeźby na rzecz tzw. instalacji oraz happeningów.

Prelegent podzielił się też własnymi doświadczeniami i poszukiwaniami twórczymi przy aranżacji przestrzeni kościelnych, Grobu Pańskiego oraz Drogi Krzyżowej. Z entuzjazmem mówił o współpracy z jednym z najbardziej znanych współczesnych malarzy polskich — prof. Stanisławem Fijałkowskim z Łodzi. Cenne okazały się impresje referenta na temat kontekstu obrazu i widowiska wobec kodu językowego. Sens i znaczenie w sztuce sakralnej są po części efektem emocji, nastrojów, przeżyć religijnych oraz osławiania formy. Zarazem to wszystko w specyficzny sposób wyrażają. Dyskutanci zwrócili uwagę na dość liczne przejawy brutalizacji współczesnej sztuki sakralnej. Inni natomiast bardziej akcentowali jej charakter refleksyjny i medytacyjny. Przypomniano konieczność odpowiedniego przygotowania i pogłębienia, zarówno u twórców, inwestorów, jak i odbiorców.

Stawiano pytania, czy sztuka nowoczesna jest drogą odnalezienia Boga oraz gdzie przebiega granica między tym, co jest bliskie doktrynie wiary, a tym, co jest wyraźnym jej zaprzeczeniem. Akcent położono na sumienie i intencje, ale zarazem na efekty twórczego działania.

Kolejny referat, pt. *Czy możliwa jest współpraca duchownego katolickiego z awangardowym artystą? Przypadek ojca Marie-Alaina Couturiera i Ferdynanda Légera*, wygłosiła Karolina Zychowicz (Lublin). W oparciu o fakty, dokumenty i publikacje, autorka omówiła dwie realizacje sakralne F. Légera: mozaikę fasady kościoła w Assy oraz 17 witraży dla kościoła w Audincourt. Impresje referentki wokół tamtych zdarzeń, poszukiwań i decyzji, zdają się bronić tezę o drugorzędnej roli osobistej wiary projektanta, artysty plastyka, czy wykonawcy. Ojciec M.-A. Couturier OP m.in. poprzez teksty w redagowanym przez siebie piśmie „L' Art Sacré”, tworzy klimat współpracy także z artystami, którzy nie byli zaangażowani w życie Kościoła. Efektem tychże publikacji oraz działań było oddziaływanie wielośrodowiskowe i wielowątkowe związane z aranżacją wspomnianych powyżej obiektów. Problem narastał i odbierany był jako rodzaj ukrytej lub jawnej prowokacji, a nawet swego rodzaju szantażu wewnątrzkościelnego. Cała sprawa była bardzo różnie interpretowana, zarówno przed, w czasie, jak i po realizacji. Problem stawał się tym bardziej nabrzmiały, gdyż wcześniej nie zostali przygotowani do tego miejscowi odbiorcy. Właśnie oni u początku byli najbardziej sceptycznie nastawieni do wspomnianego zaangażowania, i to mimo akceptującej decyzji miejscowego biskupa. Ciągłe narastał swego rodzaju bunt niechęci i sprzeciwu, co znalazło odbicie w tamtejszej prasie. Wielu odebrało zbyt daleko idącą ingerencję „świeckiego myślenia” oraz degradacji opcji sakralnej. Po licznych wyjaśnieniach wspomnianego dominikanina owe dzieła zostały zaakceptowane nie tylko przez licznych zwiedzających, ale w końcu także przez parafian.

Referat pobudził uczestników do ożywionej dyskusji. Większość nie zaakceptowała tezy autorki, iż wiara artysty nie jest czymś zasadniczym w sztuce sakralnej. Wprawdzie nawet niezamierzone działanie twórcy może powodować nawrócenia, czy skłaniać do więzi z Bogiem. Wszak Pan Bóg pisze prosto na krzywych liniach i niejako ponad intencjami twórcy, to jednak nie można świadomie i z rozmysłem „kusić Pana Boga”

Sens a kryzys dawnego i współczesnego sacrum kościelnego to tytuł referatu, który przygotował i wygłosił piszący tę relację. Wiele miejsca zajęło różne pojmowanie „kryzysu” oraz „sensu” w kontekście szeroko pojętej sztuki. Kryzys bywa impulsem do dalszych poszukiwań, do inwencji twórczej. Aspekt socjologiczno-psychologiczny, związany z tzw. „opatrzeniem się”, prowadzi do pozytywnych lub negatywnych reakcji wobec tego, co dawne, historyczne, zabytkowe, jak i wobec nowości, nowoczesności, a nawet awangardy twórczej. Każda epoka niesie ze sobą nowe uwarunkowania, konteksty, ale także założenia teologiczne, liturgiczne i pasztoralne. Wszystko to wpływa na strukturę, formę i funkcję obiektu sakralnego.

Współczesne tendencje w architektureoplastyce skutkują często także błędnymi rozwiązaniami, a nawet desakralizacją obiektów kultu. Dotyczy to nie tylko bryły kościołów, ale także charakteru wnętrza i jego aranżacji. Faktycznie zbyt często budowle sakralne pod wieloma względami przypominają obiekty świeckie, jak teatr, filharmonia, muzeum, galeria sztuki. Tendencje minimalistyczne znajdują swe zwieńczenie w podręcznikowych niemal realizacjach „Przestrzeni Medytacji”, których autorem jest Japończyk Tadao Ando. Owe strefy uniwersalne, przestrzenie „nic” w założeniu swoim są akonfesyjne, czyli nie są związane ani z konkretną religią, ani wyznaniem. Mankamentem wielu dzieł nowej architektury jest jej jakoby zbyt przeintelektualizowanie, a zarazem zanikanie przekazu, narracji, znaczenia. Kulminacją takiego myślenia jest całkowite eliminowanie detalu, kolorystyki. Niektórzy tego typu strefy traktują jako oazy skupienia, wyciszenia, wyrazistości. U odbiorców przyzwyczajonych do form tradycyjnych budzi to jednak niepokój. Nie można zapominać, że obiekt kultu poszczególnych religii i wyznań musi odpowiadać pewnym zasadom, uwarunkowaniom, obrzędom, a także zgodności z ich doktryną. Twórczość artystyczna jest zawsze wpisana w swój czas. Błędem, a nawet rodzajem wypaczenia było rozejście się Kościoła i ludzi sztuki. Jednocześnie u początku minionego wieku nastąpił prężny rozwój ruchu odnowy liturgicznej wokół tzw. elit intelektualnych i artystycznych w Niemczech, Francji, Austrii, Szwajcarii. Efektem zaangażowania dominikanów francuskich (Cocagnac, Couturier, Régamey) było odnajdywanie istoty i sensu przestrzeni liturgicznej, jej mistagogicznego, ikonograficznego, teologicznego, ale także artystycznego wydzźwięku.

Istnym „przewrotem kopernikańskim” stało się wprowadzenie języka ojczystego do liturgii oraz zmiana struktury wnętrza z ołtarzem odwróconym do wiernych. Prymat wspólnotowości zbyt często prowadził do utraty charakteru modlitewnego i adoracyjnego tej przestrzeni. Dotyczy to także przeakcentowania elementów otoczenia w stronę ekologii i ergonomii, infrastruktury, przy jednoczesnym zatraceniu znamion misteryjnych kościoła i jego otoczenia. Niepokojącym zjawiskiem są tendencje do irreligii, zatracenia regionalizmu i gubienia dziedzictwa kulturowego.

Poczucie odpowiedzialności i przygotowania ma rodzić postawę otwartości, a zarazem zadbania o jakość, głębię sakralną. Nie tylko do twórców, ale również do inwestorów, sponsorów i odbiorców można odnieść słowa poety:

Musimy zostać artystami wiary
I nieustannie tę wiarę zdobywać.
I wciąż od nowa zdobywać jej głębię

R. Brandstaetter, *O daj nam, Panie, natchnienie do wiary*

Jerzy Uścińowicz (Białystok) — częsty uczestnik spotkań SARP podczas *SacroExpo* — wygłosił i prezentował referat pt. *Inne okna na inny świat — geometryczne abstrakty bytów subtelných*. Autor sporo uwagi poświęcił wprowadzaniu i znaczeniu ikony na naszych terenach, czyli w Polsce, która jest pograniczem między Wschodem i Zachodem. Zwrócił też uwagę na elementy wielokulturowe i wie-

loreligijne oraz relacje między językiem idei a kultem. Zarówno dawne, jak i współczesne niektóre realizacje przekraczają próg stereotypu. Dotyczy to przede wszystkim tematyki angelologicznej, a szczególnie elementów antropomorficznych oraz znaczenia okna i światła, jako ważnych czynników wnikania do tematyki niebiańskiej, transcendentnej, eschatologicznej. Interesujące okazało się przetransformowanie syntezy gotyku przez dwóch artystów, Jerzego Nowosielskiego i Adama Stalony-Dobrzańskiego, w podjęciu pewnego *novum* poprzez realizację ikony witrażowej. Dotykamy tu m.in. spotkania surrealizmu oraz kubizmu z kanonem tradycyjnej ikony prawosławnej. Jak podkreśla sam autor, ukazuje się wówczas proces współczesnych transpozycji tradycyjnych rozwiązań ikonograficznych. Referent przedstawił „zarówno występujące w nich innowacyjne rozwiązania artystyczne, jak też uzyskane nowe istotne aspekty ideowe natury symboliczno-liturgicznej”

Ukraiński artysta rzeźbiarz i scenograf Oleksander Overchuck (Lwów) poddał analizie i krytycznej ocenie twórczość Aleksandra Archypenka (1887–1964) — inicjatora kierunku rzeźby abstrakcyjnej na początku XX w. Ten czołowy przedstawiciel rzeźby awangardowej, czy, jak inni mówią, awangardy rzeźbiarskiej, urodził się w Kijowie, zaś zmarł w Nowym Jorku.

Rzeźba monumentalna staje się dla niego czymś samoistnym, często oderwanym od architektury. Referent zwrócił uwagę na symboliczny charakter rzeźby, która pobudza do myślenia. Twórczość omawianego artysty rozwija się szczególnie bujnie w fazie tzw. „francuskiej” oraz „amerykańskiej”. Prelegent zwrócił też uwagę na pewne cechy rzeźby, jak draperia, fałdy, relief wklęsły oraz poszukiwania abstrakcyjne. Przy końcu swego wystąpienia referent, a zarazem scenograf i artysta rzeźbiarz, podzielił się własnymi obserwacjami i doświadczeniami twórczymi w katedrze lwowskiej.

Wielkie poruszenie, a u niektórych nawet sprzeciw wywołało wystąpienie, którego autorem był ks. Grzegorz Klaja (Bielsko Białą). Zakwestionował on samą koncepcję odwrócenia celebransa w stronę wiernych podczas sprawowania Najświętszej Ofiary. Referent opowiedział się za opcją skrajnie subiektywną i zarazem nie przekonywały go argumenty teologów posoborowych oraz dyskutantów konferencji, iż nade wszystko chodziło o przybliżenie słów, gestów, znaków i symboli oraz ich komunikatywność podczas sprawowania liturgii. Referent obstawał przy twierdzeniu, iż prymat należy przyznać wielowiekowej tradycji Kościoła łacińskiego, nie zaś wspomnianym poszukiwaniom i realizacjom *postvaticanum*. W dyskusji zwracano uwagę, że niebezpieczne jest nadawanie rangi niemal „dogmatycznej” środkom i formom zewnętrznym oraz samej strukturze przestrzeni kościelnej. Podkreślano, że prymat należy kłaść na dynamizm żywego organizmu Ludu Bożego, ciągłego odczytywania Mistycznego Ciała Chrystusa oraz na rozwój, cel i sens Ofiary Najświętszej, w tym także na jej charakter wspólnotowy, a nawet wspólnotowórczy.

Kolejnym wystąpieniem był wykład Anny Marii Wierzbickiej (Warszawa) pt. *Transcendencja i awangarda w architekturze — współczesne poszukiwania uniwersalnej przestrzeni sacrum*. Multimedialny pokaz był ukazaniem stanu faktycznego oraz tendencji we współczesnej architekturze sakralnej. Bez względu na intencje autorki, całość była nie tyle próbą odpowiedzi, czy oceny, ile stawianiem pytań: „Czym jest transcendencja w architekturze? Czy awangarda w architekturze jest odpowiedzią na współczesne twórcze poszukiwania transcendentalne? Co stanowi uniwersalny język komunikacji w przestrzeni *sacrum*? Czy jest możliwe stworzenie uniwersalnej przestrzeni ponadreligijnej — dedykowanej różnym wyznaniom?”

Autorka sięgnęła do początku poszukiwań architektonicznych i przestrzennych doby współczesnej oraz do usytuowania stref (ołtarz, ambona, chrzcielnica, tabernakulum). Ilustrowała ponad 20 realizacji od początku awangardy aż po nasze dni. Często redukcjonizm formy doprowadza do brutalizmu przestrzeni i pozbawia ją wydziwisku symbolicznego. Na Zachodzie dość powszechnie preferuje się unikanie krzyża we wnętrzu czy na zewnątrz kościoła. Dość często obiekty sakralne kojarzone są raczej z centrum sztuki współczesnej lub innymi obiektami świeckimi. Tendencje formalizmu w architekturze wywołują zazwyczaj poczucie pustki, co w skrajnych wypadkach zdaje się mówić o „kościółkach bez Boga”. Autorka przestrzega zarazem przed neostylami, ale także przed realizacjami pop-artu, pozbawionymi elementów sakralnych.

Zdarzają się bardzo udane budowy nowych kościołów, jak i modernizacje dawnych. Zjawiskiem pozytywnym są poszukiwania ekumeniczne, które nie zrywają z symbolem, lecz mają charakter medytacyjny o znamionach uniwersalnych. Zauważa jednak, że skrajne realizacje awangardy nie mogą być stosowane w architekturze sakralnej, gdyż radykalnie zrywają z tradycją oraz charakterem służebnym w tejsze twórczości. Na to zwrócono również uwagę w dyskusji i zarazem dostrzeżono fundamentalną niezgodność awangardy, która traktuje sztukę i formę jako cel sam w sobie.

Interesujący, choć w niektórych punktach niejednoznaczny był wywód, który wygłosił Krzysztof Hejmej (Opole) pt. *Kolorowy modernizm w architekturze sakralnej końca XX wieku*. Autor wręcz pyta: Czy abstrakcyjne myślenie w sztuce oddala nas od Boga, czy wręcz odwrotnie? Dodaje zarazem, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. „Tym samym zawarł w człowieku pragnienie piękna oraz potrzebę szukania w sobie owego obrazu – egzemplifikacji miłości Boga. Z drugiej strony człowiek jest bytem duchowo-materialnym: sfera ducha przedstawia się w zetknięciu z materią jako świat abstrakcyjny, nieuchwytny, transparentny”. Autor wiele uwagi poświęcił próbom przenikania *sacrum* oraz *profanum* w twórczości Jerzego Nowosielskiego, co pobudziło dyskutantów do pewnych uwag, sprostowań i kontrowersji. Prelegent omówił też kilka realizacji architektonicznych końca XX w., które akcentują linie proste i kolorowe pola ujęte w geo-

metrycznych kompozycjach. Konkretnie dzieła architektury ascetycznej i powściągliwej pobudzają wyobraźnię widza do dialogu i kontemplowania piękna zawartego w formie i barwie.

Ostatnim referatem było wystąpienie s. Anny Tejszerskiej (Lublin) pt. *Świątynia — miejsce spotkania*. Referentka przedstawiła swe tezy w sposób uporządkowany i akademicki. Najpierw przypomniała definicję abstrakcji w ogóle, by przejść do jej pojmowania w sztuce i w przestrzeni kościelnej. Przypomniała, że pośród nowoczesnych nurtów nie może być stosowany w sztuce sakralnej np. ekspresjonizm abstrakcyjny, „który bywa postrzegany jako nurt buntowniczy, anarchistyczny, wysoce idiosynkratyczny wręcz nihilistyczny”. Autorka wydobyła jednak także realizacje o charakterze „zapraszającym”, a zarazem naznaczonych znamieniem nieskończoności oraz otwarcia na krzyż Chrystusa. Przypomniała o uświęcającym charakterze tej wyjątkowej przestrzeni poprzez spotkanie osobowe i osobiste człowieka (jednostki i wspólnoty) z Najświętszym: „musi pomagać w otwieraniu się na Boga” Choć najwięcej uwagi zwraca się na zgromadzenie liturgiczne, to nie można ignorować medytacyjnego charakteru tej przestrzeni, ale zarazem bronić należy wyrazistości, jednoznaczności i tożsamości obiektów chrześcijańskich w odróżnieniu od innych religii. Autorka zwróciła też uwagę na List artystów skierowany do Benedykta XVI.

Uczestnicy tegorocznej konferencji spodziewają się, że teksty kilku ostatnich kieleckich spotkań w ramach *SacroExpo* zostaną wreszcie uwieńczone i zarazem utrwalone poprzez edycję książkową. Oby konstruktywne decyzje i działania w tym kierunku przyczyniły się do poszerzenia i pogłębienia interdyscyplinarnego podejścia do problematyki szeroko pojętej twórczości sakralnej. Bezsprzecznie staną się zarazem cennym materiałem zarówno dla teoretyków, projektantów, plastyków, wykonawców, ale też administratorów oraz inwestorów, jak i użytkowników obiektów sakralnych.

Ks. Henryk Nadrowski MIC